



Zaborczość kobiet?

Zaborczość w związku, jest pozbawieniem drugiej osoby jej indywidualności w celu zaspokojenia własnych potrzeb. Zazdrość to uczucie frustracji z nieposiadania własnego niewolnika

Zaborczość w związku, jest pozbawieniem drugiej osoby jej indywidualności w celu zaspokojenia własnych potrzeb. Zazdrość to uczucie frustracji z nieposiadania własnego niewolnika

Zaborcze - to wieś w Polsce, położona w województwie podkarpackim, w powiecie mieleckim, w gminie Przecław. Ponieważ nie ma miejscowości Zaborczy, więc jak z tego "jasno" wynika, pojęcie jest rodzaju żeńskiego. Zaborczość w związku, jest pozbawieniem drugiej osoby jej indywidualności w celu zaspokojenia własnych potrzeb. Zazdrość to uczucie frustracji z nieposiadania obiektu zaspokajającego naszą potrzebę.



Oto wypowiedź mojej znajomej Sylwii: "Mam chyba ten problem, chciałabym zamknąć swojego chłopca w złotej klatce, chciałabym wszystkie rzeczy robić tylko z moim facetem. Jak tylko popatrzę się na inną, uśmiechnięcę się do kogoś innego, to krew się we mnie gotuje. Strasznie mnie to męczy, ale nie potrafię inaczej. On uważa, że jestem zaborcza i zazdrośna".

Całkowita kontrola

Zaborczość to taka sytuacja, w której nie pozostawia się partnerom w związku przestrzeni dla ich własnego życia, w której kontroluje się innych tak dalece, jak to tylko możliwe. Zaborczość to potrzeba posiadania kogoś na wyłączność. A przecież związek to nie niewolnictwo, ale pole do negocjacji. Jednak większość kobiet nie rozumie tak prostych prawd, próbując całkowicie zagarnąć dla siebie teren prywatny swojego partnera. Zaborcza kobieta chce wiedzieć absolutnie wszystko o życiu swojego partnera.

Zaborczość jest szkodliwa, bo zniewala drugą osobę, wyniszcza ją psychicznie, uniemożliwia kontakty z innymi ludźmi. Czasami taki związek może przypominać nałóg albo dwuosobową sektę. Od zaborczości już tylko cienka granica oddziela nas od chorobliwej zazdrości o

partnera, od zazdrości urojonej. Przejawia się ona podejrzewaniem partnera o notoryczne zdrady, ciągłym sprawdzaniem partnera i kontrolowaniem jego wszystkich działań. W efekcie doprowadza do stanów depresyjnych. W niektórych przypadkach może doprowadzić do destrukcyjnych zachowań, nawet do samobójstwa lub morderstwa w afekcie.

Dlaczego jest zazdrosna?

Zaborczość i zazdrość, bardzo często wynika z poczucia niskiej wartości. Poprzez zagarnięcie na własność innej osoby, strona zaborcza chce podbudowywać swoje ego. Niestety, wielu mężczyzn przystaje na dominację partnerki (nie chodzi tylko o seks), dla własnej wygody godzą się na organizację przez nią zakupów, pracy, urlopu, życia! Jednak jest bardzo cienka granica między dbaniem o ukochanego, a zabieraniem mu osobistej wolności.

Przeglądanie maili i telefonu, dzwonienie po kilkanaście razy dziennie, sceny zazdrości bez powodu, to obsesja i jedna z poważniejszych przyczyn rozpadu związków (312 rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw w Polsce). Bo przecież szpiegowanie upokarza nas, bez względu na pobudki.

Jednak w dzisiejszych, nawet tak sfeminizowanych czasach, trudno nawet mówić o posiadaniu praw do kogoś. Nie ma prawa własności. Jest za to dwustronna umowa - formalna bądź nieformalna. Są mężczyźni, którzy komfort związku postrzegają w nieco inny sposób.

Chcą mieć wpływ nie tylko na życiowe decyzje.

Potrzebują przestrzeni i oddechu, co często utrudnia im zaborczość i zazdrość partnerki. W efekcie mężczyźni duszą się i często z takiego związku odchodzą.

Mężczyźni różnią się od kobiet

Jeśli kobiety chcą zatrzymać partnera przy sobie na dłużej, winny zacząć dostrzegać różnice między płciami. Powinny być bardziej świadome swoich zachowań pod wpływem emocji i przede wszystkim spuścić z tonu. Ważne, by zwracać uwagę na potrzeby swoje i partnera. Przestać być egoistą z nastawieniem na branie i zacząć dawać, no i przede wszystkim nie pozbawiać partnera jego przestrzeni do własnego życia.

Jednak to nie tylko kobiety są zazdrosne, często to one padają ofiarą zaborczych partnerów. Męska zazdrość potrafi równie mocno zachwiać posadami związku i skutecznie zatruć życie partnerki.